

Ks. GRZEGORZ JERZY ZAKRZEWSKI
WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE
PŁOCK

NAUCZANIE RELIGII W SZKOŁACH PONADPODSTAWOWYCH SZANSĄ NA DOTARCIE DO MŁODYCH Z ORĘDZIEM JEZUSA?

Bóg przez proroka Jeremiasza kieruje do ludzi następujące słowa: „Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakie zamyślam co do was – wyrocznia Pana – zamiarów pełnych pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie” (Jr 29,11). Jim Burns, pisząc o owocnej posłudze wśród młodzieży, komentuje ten tekst następująco: „Gdy Bóg spogląda na to pokolenie młodych, widzi pokolenie, które ma i nadzieję, i przyszłość. Bóg ma plan dla naszych młodych”¹.

W kontekście tych słów można powiedzieć, że Bóg patrzy z nadzieją na współczesną młodzież oraz na przyszłe pokolenia, a katecheza szkolna, szczególnie w szkołach średnich różnych typów, jest przestrzenią, przez którą może On docierać do młodego człowieka. Stając w perspektywie ciągłych zmian kulturowych, zmian w edukacji, ale także szczególnego zainteresowania się młodymi, o czym świadczy Synod zwołany przez Papieża Franciszka, warto zastanowić się, na ile katecheza szkół średnich jest szansą dotarcia do dzisiejszej młodzieży z przesłaniem Ewangelii. Należy zapytać także, w jakim stopniu jest ona przestrzenią, w której będą oni mogli odkryć Boże plany wobec siebie – plany pełne pokoju i nadziei. Analizując problem szans i nadziei związanych z przekazem wiary młodemu człowiekowi w ramach szkolnej katechezy, należy określić, co ma być jej celem oraz jak – zgodnie z nauczaniem Kościoła – należy rozumieć ten aspekt pracy katechetycznej. Następnie wypada przedstawić wybrane cechy współczesnego młodego odbiorcy katechezy szkolnej.

W celu dokonania analizy obecnej sytuacji katechezy szkół średnich, szans jakie daje, a także motywów coraz częstszego wypisywania się uczniów z lekcji religii, została wykorzystana metoda badawcza wywiadu pogłębionego. Grupa respondentów liczyła dziewięć osób pracujących w katechezie na etapie szkoły średniej w diecezji płockiej. W grupie badanej było trzech księży, jedna siostra zakonna i pięcioro świeckich. Prowadzona przez nich katecheza ma miejsce w różnych ośrodkach miejskich na terenie diecezji. Podczas wywiadu podejmowany był temat sytuacji życia młodzieży oraz ich cech charakterystycznych. Ponadto pytania

¹ J. Burns, *Owocna posługa wśród młodzieży, czyli jak towarzyszyć młodym*, Gubin 2017, s. 53.

dotyczyły metod i form pracy na lekcjach religii, zainteresowań uczniów czy wpływu bierzmowania na ich postawę podczas zajęć. Ankietowani katecheci wyznaczali także perspektywy, w których uczniowie pogłębiają swoją wiary, a także powody odejścia z lekcji religii. Tak poprowadzony wywiad daje szansę nie tylko na wskazanie tych płaszczyzn katechezy, które dadzą możliwość dotarcia z przesłaniem Ewangelii do dzisiejszej młodzieży, ale także wskaże, jakich postaw należałoby unikać. Warto również zaznaczyć na wstępie, że jeśli nie będą prowadzone ciągłe analizy oraz permanentna refleksja nad katechezą młodzieży w celu lepszej komunikacji z młodym pokoleniem to, jak zauważa Paweł Mąkosa, „[...] katecheza będzie używała języka, którego nikt nie rozumie, zwracała się do ludzi, którzy już nie istnieją, odpowiadała na pytania, których już nikt sobie nie stawia i poruszała problemy, którymi nikt nie żyje”².

Znaczenie i cel katechezy w szkołach średnich

Rozważanie szans i znaczenia katechezy w szkołach średnich wymaga określenia tego, co rozumiemy pod tym terminem. Próbuąc uchwycić znaczenie samego pojęcia katechezy, należy zaznaczyć, że „od strony etymologicznej składa się z dwóch słów: z przedrostka *kata* i czasownika *echeo*. Przedrostek *kata* wskazuje kierunek – z góry na dół, czasownik *echeo* oznacza «brzmieć», «rozbrzmiewać». Łącząc oba słowa, *katechein* oznacza dosłownie rozbrzmiewać; chodzi o głos ludzki, którego rozbrzmiewający dźwięk wywołuje u słuchającego go człowieka echo”³. Zatem katecheza powinna wywoływać oddźwięk w młodym człowieku, a jeśli jest to wołanie z góry, od Boga, to powinna wywoływać w nim echo Słowa Bożego. Adhortacja *Catechesi tradendae*, próbując zdefiniować katechezę już bardziej systematycznie, stwierdza, że: „katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego”⁴. Ta definicja podkreśla systematyczność, jaką powinna prezentować katecheza, szczególnie katecheza szkolna, a także cel katechezy, jakim jest pełnia życia chrześcijańskiego. Ten sam dokument zaznacza, że owa pełnia artykułuje się w relacji z Jezusem Chrystusem, a właściwie w głębokiej z Nim zażyłości⁵. Pozostaje ciągle otwartym pytanie, czy katecheza szkolna może osiągnąć ten

² P. Mąkosa, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009, s. 128.

³ R. Murawski, *Katecheza*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 344.

⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja Catechesi tradendae*, nr 18.

⁵ Tamże, nr 5.

cel⁶, niemniej należy pamiętać, że dopełnia ona tylko inne formy katechezy, czyli katechezę rodzinną i parafialną oraz funkcjonuje obok coraz szerszej katechezy prowadzonej na różne sposoby w środowisku mass mediów.

Rozpoczynając analizę materiału badawczego, należy także pamiętać, że zadaniem katechezy jest kształtowanie przekonania, iż przyjęcie drogi życiowej, jaką wskazuje Chrystus, daje najpełniejszą możliwość prowadzenia uczciwego, szczęśliwego życia. Umieszczenie lekcji religii w szkole daje szansę i przestrzeń do nauczania młodego człowieka, jak żyć z Chrystusem, jako najlepszym przyjacielem w każdej sytuacji życia⁷. Staje się to szczególnie ważne w perspektywie, w której młodzież ma coraz mniej wspólnego z Bogiem, wiarą i Kościołem. W wyniku różnych doświadczeń obraz Boga i Kościoła, który jej pozostaje, bywa często w wielu aspektach zdeformowany. Nierzadko zdarzają się sytuacje, że uczniowie do kościoła chodzą tylko 3 razy w roku, w 3 dni rekolekcji szkolnych, a modlą się tylko na katechezie.

Charakterystyka młodego adresata katechezy

Wydaje się, że jeśli katecheza w okresie szkoły średniej ma być skuteczna, to jedną z istotnych i fundamentalnych spraw powinno być poznanie i próba zrozumienia jej adresatów. Należy mieć świadomość, że adresaci ci zmieniają się dynamicznie, co znajduje swój wyraz w statystykach. Badania pokazują, że jeszcze w 2008 roku 80% młodzieży, deklarowała się jako wierząca, a osiem lat później już tylko 68%. Podobnie sytuacja ma się z uczęszczaniem na lekcje religii. W 2010 roku katechizowanych było 93% młodzieży, a w 2016 już tylko 75%⁸. Spadek takich parametrów religijności jak deklaratywność wiary, częstotliwość praktyk religijnych czy obecność na zajęciach w ramach szkolnej katechezy to niepodważalny fakt. Jedna z katechetek przytoczyła wyniki anonimowej ankiety przeprowadzonej w jednej z klas w swojej szkole. Relacjonowała: *Zadałam pytanie w klasie, która liczy 28 osób ochrzczonych w Kościele katolickim i uczęszczających na religię: czy możesz powiedzieć o sobie, że czujesz się katolikiem? 14 osób odpowiedziało, że tak, a 6, że deklarują się jako niewierzący. 1 osoba stwierdziła, że jest chrześcijaninem, ale nie czuje się katolikiem. Pozostałe 7 osób zadeklarowało się jako poszukujące i nie mogą określić się jako wierzący lub niewierzący.* Ta sytuacja pokazuje, jak na poziomie deklaratywności spada liczba osób utożsamiających się z Bogiem, wiarą

⁶ Por. P. Tomasiak, *Możliwości ewangelizacji w szkolnym nauczaniu religii*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, red. P. Mąkosa, Lublin 2010, s. 73-75.

⁷ Por. H. Słotwińska, *Katecheza w szkole publicznej*, w: *Miejsca katechezy: rodzina, parafia, szkoła*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005, s. 57.

⁸ Por. P. Mąkosa, *Edukacja religijna polskiej młodzieży wobec przemian religijności*, w: *Wychowanie patriotyczne*, red. P. Goliszek, Lublin 2018, s. 257-260.

i Kościołem. Inna katechetka dopowiada: *Młodzi żyje w kulturze amerykańskiej i każdy wybiera sobie Kościół, wspólnotę czy formę wiary, która mu pasuje. Odrzuca natomiast to, co jest zbędne.*

Zmienia się także forma komunikacji młodzieży, która coraz bardziej staje się grupą ludzi zanurzonych w wirtualnym świecie. 100% dzisiejszych nastolatków korzysta z sieci, a część z nich posługuje się kilkoma urządzeniami jednocześnie. Jak zauważa Kaja Kazimierska: „świat wirtualny stał się niejako światem realnym w tym znaczeniu, że pełni on dominującą rolę w procesie budowania relacji i kompetencji społecznych”⁹. Natomiast Jim Burns, przytaczając amerykańskie badania, stwierdza, że 94% młodzieży wykorzystuje internet do odrabiania lekcji, 84% do poszukiwania muzyki i filmów, 81% do gier wideo, a 43% do robienia zakupów¹⁰. Dziś wskaźniki te dochodzą zapewne do 100% we wszystkich wymienionych kategoriach, gdyż badania te były wykonane w maju 2008 roku. Pokazuje to również dynamikę zmian w młodym pokoleniu. Wyniki badań znajdują odzwierciedlenie w codzienności katechezy szkolnej. Jeden z ankietowanych katechetów konstatuje o swojej młodzieży i tematach podejmowanych na katechezie: *Moi uczniowie są generalnie ludźmi zainteresowanymi. Ciągłe szukają relacji interpersonalnych, chcą rozmawiać. Bombardują mnie dużą ilością treści z internetu. Moim zdaniem to jest podstawowe źródło informacji dla nich. Na FB i innych portalach zdobywają dużą ilość informacji kontrowersyjnych i pytają mnie o te tematy. Chcą dyskutować.* Inni katecheci też zgłaszają takie sytuacje, stwierdzając, że na pierwszym miejscu plasują się tematy moralne dotyczące samej młodzieży, tj.: kwestie rozwodów, rodziny, seksualności, aborcji itd. Jeden z księży sygnalizuje: *Nie wiem czy chcą podejmować różne tematy, bo chcą się czegoś dowiedzieć, czy dlatego, że chcą pokazać się w kontrze. Podejmują zagadnienia moralne, ale także religii jako takiej, Boga i Jego istnienia, rozumienia i interpretacji Pisma Świętego, kwestie bieżące, sprawy, które pojawiają się w mediach, problemy społeczne. Interesuje ich religiologia, szczególnie religie Wschodu.*

Można zatem wyciągnąć wniosek, że młodzież nie jest zamknięta na Boga i wiarę, ale raczej zbuntowana wobec religijności instytucjonalnej. Jednocześnie wciąż wykazuje zainteresowanie duchowością. Wiedzę czerpie natomiast z szeroko rozumianych mediów. Szeroką analizę zagadnienia przemian religijności podejmuje Janusz Mariański, wskazując na pewną cyrkularność jej przemian i przechodzenia nie tyle od wiary do niewiary, ile od wiary instytucjonalnej, religijności formalnej, do innych form duchowości¹¹. Stąd zainteresowanie religią, Bogiem czy wierzeniami Wschodu, ale nie doktryną katolicką.

⁹ K. Kaźmierska, *Młodzi archidiecezji łódzkiej. Szkic do portretu*, Łódź 2018, s. 17.

¹⁰ Por. J. Burns, dz. cyt., s. 59-60.

¹¹ Zob. J. Mariański, *Sekularyzacja a nowe formy religijności*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1 (2009) nr 37, s. 33-68.

Pojawia się jeszcze jedna ważna tendencja. Właściwie wszyscy ankietowani katecheci stwierdzali, że mają kilka klas, statystycznie 1/5 do 1/4, które są wycofane i bierne. Sygnalizując to zjawisko, jedna z osób stwierdziła: *Są klasy, dla których nic nie jest ciekawe. Są obojętne. Nie chcą się angażować. Mam też taką klasę, z którą mogę pogadać właściwie na każdy temat. Zawsze jest to kwestia jednostek, które „ciągną” całą grupę.* Sytuacja taka może mieć wiele powodów. Jakość i poziom prowadzonych zajęć, osobowość klasy czy poczucie nieużyteczności zdobywanej wiedzy. Wynika to także czasem z „przesterowania” współczesnych młodych ludzi, którzy, mając zbyt wiele bodźców i nowych treści w szkole i poza nią, w pewnym momencie się wyłączają i zamykają. Zjawisko to jest określane mianem przeładowania informacyjnego (*information overload*) i może objawiać się w postaci przeżyć właściwych dla człowieka, który doświadcza stresu, wyłączenia, wycofania czy apatii¹². Niemniej problem ten wymaga głębszej analizy.

Reasumując, można stwierdzić, że współczesny adresat katechezy szkolnej, to człowiek zdystansowany do religijności instytucjonalnej, traktujący wiarę jak supermarket, z którego wybiera interesujące go rzeczy. Pozostaje zainteresowany jednak duchowością i kwestiami moralnymi. Czasem jest on przeładowany natłokiem bodźców i informacji oraz obowiązkami, co stanowi jeden z powodów odchodzenia z lekcji religii, ale przede wszystkim dzisiejszy adresat katechezy zanurzany jest w świat szeroko pojętych mass mediów i internetu.

Motywy rezygnacji uczniów z lekcji religii

Katecheza młodzieży szkolnej będzie szansą, jeśli młodzi ludzie będą uczęszczać na lekcje religii. Była już mowa o procentowym spadku uczestnictwa w tych zajęciach. Przebadani katecheci wskazują kilka zasadniczych motywów tej decyzji. Na wstępie należy zaznaczyć dużą różnorodność powodów, jakimi kierują się młodzi ludzie, rezygnując z uczestnictwa w katechezie. Zupełnie inne motywy pojawiały się w dobrym, renomowanym liceum, a inne w szkole zawodowej czy technikum. Warto podkreślić, że katecheci nie mają często kontaktu z młodzieżą, która wypisuje się z lekcji. Jeden z nich stwierdza: *Niewiele mam rozmów z młodzieżą, która się wypisała. Zanim przyszli na lekcje po prostu złożyli deklaracje u wychowawczyni. Nie wiem, które osoby nie chodzą na religię, nie wiem jak się nazywają, bo nie wyświetlają mi się nawet na liście w dzienniku elektronicznym.* Często tak to wygląda w dużej szkole. Uczniowie składają deklaracje u wychowawcy lub w sekretariacie i sami często nie pojawiają się na żadnej lekcji. Podjęta analiza konkretnych sytuacji pozwoli jednak odnaleźć szereg powodów rezygnacji z tych zajęć.

¹² Por. J. Fazlagić, *Zjawisko „nadmiaru informacji” a współczesna edukacja*, „E-Mentor” 36(2010) nr 4, s. 37.

Pierwszym z przedstawianych motywów odchodzenia z lekcji religii jest kwestia czasu nauki, czasu wolnego oraz wcześniejszych powrotów do domu. Jeden z księży konstatuje: *Część uczniów wypisuje się w 3 klasie, bo chcą się uczyć innych przedmiotów i przygotowywać do matury. Chcą ten czas wykorzystać inaczej. Plan motywuje ich do odchodzenia. Miałem klasę, która miała religię na pierwszej i na ostatniej godzinie. Nie chodziło więcej niż 50%. Inny katecheta dodaje: Jeden z uczniów powiedział mi, że chce się uczyć innych przedmiotów. Ponadto uczeń, który rezygnuje z religii ma dwie godziny wolne i woli odpocząć lub wrócić wcześniej do domu, niż zapisywać się na lekcje. Stwierdzają, że wolą mieć wolny czas.* Taka motywacja powtarza się bardzo często, a sama szkoła w wielu przypadkach powoduje taką sytuację, umieszczając katechezę na pierwszej lub ostatniej lekcji. W tak zwanych „lepszych” szkołach, o wyższym poziomie nauki, katecheci podkreślają, że uczniowie jako argument podają większy czas na naukę, w „gorszych” motywacją jest np. praca lub autobus, którym chcą wcześniej wrócić do domu. Część uczniów pracuje w weekendy i chce po prostu fizycznie odpocząć. Czas nauki w tym przypadku nie odgrywa istotnej roli.

Kolejny powód rezygnacji z lekcji religii jest określony przez jednego z katechetów bardzo lakonicznie: *Brak świadectwa.* Mowa jest tutaj zarówno o postawie osób duchownych, jak i znaczących osób z otoczenia młodego człowieka, czyli często: rodziców, dziadków bądź innych krewnych. Choć jeden z katechetów dość odważnie stwierdził, że: *Brak świadectwa księży, to jest szukanie dziury w całym, a tak naprawdę tych, którzy rezygnują, dopada lenistwo,* to mimo wszystko należy sądzić, że postawa osób wierzących, także księży, motywuje młodzież do rezygnacji z lekcji religii. Podkreślają to inni respondenci. Warto ponadto przypomnieć, że *Katechizm Kościoła Katolickiego* jako powód odrzucenia Boga wskazuje – obok takich rzeczy, jak doświadczenie zła w świecie czy niewiedza i obojętność religijna – także zły przykład wierzących (por. KKK 29). Sławomir Płusa podkreśla, że „świadectwo jest zapisem doświadczenia Boga jako Źródła Życia i może ujawniać się przez słowa lub czyny. Włączone w proces komunikacji wiary może być znakiem symbolicznym, tzn. może reprezentować Boga”¹³. Jeśli w procesie komunikacji wiary zabraknie świadectwa ze strony rodziców, krewnych, duchownych, a czasem katechety, to w jakimś sensie przestaje on być znakiem symbolicznym Bożej obecności.

Trzecim motywem rezygnacji z zajęć religii są kwestie światopoglądowe i ideologiczne. Katechetka z kilkunastoletnim stażem wypunktowuje te postawy w swojej wypowiedzi: *U mnie na lekcje religii nie chodzi dziewczyna, która jest zadeklarowaną lesbijką. Jest też trochę młodzieży ideologicznie nastawionej w opozycji do wiary, uczestniczącej w czarnych marszach, czy emo, co motywuje ich do rezygnacji z katechezy. Nie mieści się to w ich filozofii życia. Tworzą w szkole elitarną grupkę i razem wypisują się z religii. Jedne osoby pociągają inne.* Owe kwestie ideologiczne,

¹³ S. Płusa, *Świadectwo w procesie komunikacji wiary*, w: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, red. W. Przygoda, Lublin 2012, s. 243.

charakterystyczne dla człowieka młodego, a także młodzieńczy idealizm, ocenianie postaw dorosłych w kategoriach zero – jedynekowych i silna potrzeba przynależności do grupy, są zapewne kołem zamachowym absencji na lekcjach religii. Ostatnie zdanie cytowanej wypowiedzi podkreśla, że jedni motywują drugich. Praktycznie wszyscy katecheci stwierdzali, że jeśli wypisze się jeden uczeń z powodów innych niż konfesyjne, to pociąga za sobą kilku innych. Można byłoby to przedstawić poprzez zasadę twórczej mniejszości, która wskazuje, że wpływ na ogół społeczeństwa mają jednostki lub małe grupy. Przedstawia ją np. Erich Fromm, wskazując na możliwość przemian społecznych, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie generowanych właśnie przez mniejszości¹⁴. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę na jeden aspekt. Perspektywa twórczej mniejszości działa w dwie strony. Jedna z badanych katechetek stwierdziła, że kilkoro uczniów z jej szkoły zapisało się ponownie na lekcji religii, gdyż zostali przez jedną z koleżanek namówieni na rekolekcje wyjazdowe. Doświadczenie wiary we wspólnocie rówieśniczej skłoniło ich do powrotu na katechazę. Nie są to jednak powroty masowe.

Podczas prowadzenia badań pojawił się także motyw kształtowania obrazu Boga u dziecka, co może wpływać na rezygnację z katechezy w klasach starszych. Kwestia ta została sformułowana następująco: *Problem odejścia zaczyna się dużo wcześniej, już w podstawówce, gdzie pojawia się strach już od I klasy. Jest dużo rzeczy do zaliczenia oraz dużo książek do dźwigania. Straszy się czasem dzieci, że jeśli nie nauczą się modlitw, to nie będą mogły przystąpić do pierwszej Komunii Świętej. Przekaz jest budowany w kluczu: nie wolno tego i tamtego. Mechanizm wychowania na lęku. Bóg jest przedstawiony jako sędzia i policjant*. Wydaje się to mało prawdopodobne na szerszą skalę, ale nie można wykluczyć jednostkowych postaw niektórych katechetów. Mogą one budować fałszywy obraz Boga podczas lekcji religii i motywować do rezygnacji z zajęć w późniejszych latach katechizacji. Ks. Paweł Mąkosa, prezentując różne badania na temat kształtowania się obrazu Boga u człowieka, wskazuje, że w pewnej mierze obraz ten zależy od sposobu formacji w ramach katechezy w danej wspólnocie religijnej. Podkreślanie aspektu sądu i prawa oraz nadmierne akcentowanie możliwości potępienia przyczyniają się do negatywnego obrazu Boga, a także niechęci bycia w relacji z takim Bogiem¹⁵.

Ostatnią podawaną przez katechetów przyczyną odchodzenia z lekcji religii jest czas młodzieńczego buntu. Katecheta, wspominając konkretne wydarzenie, stwierdzał: *Miałam ucznia, który wypisał się na złość rodzicom, kiedy ukończył 18 lat*. Taka postawa buntu i rezygnacji z praktyk religijnych nie dotyczy tylko polskiej młodzieży. Jest to doświadczenie ogólnoludzkie opisywane w różnych zakątkach świata. Scott Hahn, amerykański profesor teologii i konwertyta na katolicyzm, konstatuje: „Dla katolickich rodzin posłanie dziecka na studia to przerażający moment.

¹⁴ Por. E. Fromm, *Mieć czy być?*, Poznań 2003, s. 132-133; 291.

¹⁵ Por. P. Mąkosa, *Rola katechezy w kształtowaniu obrazu Boga u dzieci w młodszym wieku szkolnym*, w: *Katecheza dzieci*, red. M. Zajac, Lublin 2009, s. 179.

I słusznie. Statystyki mówią, że 85 procent młodych ludzi, którzy przyjęli sakrament bierzmowania, opuści Kościół w ciągu najbliższych piętnastu lat. Większość z nich uczyni to na studiach, gdzie 70 procent studentów, którzy przychodzą jako ludzie praktykujący swoją wiarę, wychodzi jako niepraktykujący¹⁶. Widać z jednej strony nieskuteczność okresu przygotowania do sakramentu bierzmowania w Kościele w USA, co zauważają także badani katecheci. Katecheta pracujący w liceum stwierdził: *Mam wrażenie, że w ogóle nie nawiązują do bierzmowania. To jest temat, który jest poza. Nie odnoszą się do niego, a ja nie jestem w stanie odnieść się do tej kwestii i powiedzieć czy przygotowanie do tego sakramentu wywarło na nich pozytywne lub negatywne wrażenie.* Nawiązując jeszcze do problemu buntu młodzieży, który wszędzie wygląda podobnie, należy zaznaczyć, że w amerykańskich szkołach średnich, tzw. *high school* uczeń otrzymuje *high school diploma*, odpowiednik naszej matury i może ubiegać się o przyjęcie na wyższą uczelnię. Jest wtedy między 17 a 18 rokiem życia, czyli na podobnym etapie rozwojowym, co w Polsce w momencie uzyskania pełnoletniości. Wymiar buntu czy pokazania niezależności od rodziców może wyrażać się także przez rezygnację z praktyk religijnych, między innymi katechezy szkolnej.

Kwestia czasu wolnego i nadmiaru nauki, brak świadectwa osób deklarujących się jako katolicy, względy ideologiczne, a także bunt młodego pokolenia – to motywy rezygnacji z lekcji religii. Te punkty zostały wskazane przez katechetów. Cenne byłoby poddanie analizie uczniów, szczególnie tych, którzy zrezygnowali z katechezy, co ukazałoby szerzej ten problem i pozwoliłoby dokonać głębszej analizy.

Przestrzenie pogłębiające wiarę młodego człowieka

Liczne powody rezygnacji z katechezy szkolnej nie przekreślają szansy na formację i pogłębianie wiary młodzieży, która jednak w większej części uczęszcza na religię. Jedną z badanych osób tłumaczy drogę pracy i owocnej posługi wśród młodzieży. *Potrzebne jest świadectwo chrześcijan, tak jak w pierwszych wiekach Kościoła. Chodzi o autentyczność życia i o nawrócenie osobiste, nasze.* Zwrócenie uwagi na świadectwo katechety, to jeden aspekt. Inny z katechetów dodaje w tym samym temacie: *Czasem motywem nawracania się i pogłębiania wiary jest świadectwo rówieśników. Ponadto pierwsze klasy zawsze zabieram do sióstr klarysek kapucynek, żeby młodzież mogła z nimi porozmawiać.* Warto dodać, że to świadectwo nie jest niczym niemożliwym do osiągnięcia. Ma ono polegać, jak mówi jedna z katechetek, *na dwóch rzeczach: rozmawianiu z nimi i na poświęcaniu im czasu.* Sprowadza się to do kwestii tego, czy katecheta potrafi z prawdziwie chrześcijańską miłością podejść do swoich podopiecznych. Abp Grzegorz Ryś zaznacza w jednej ze swoich książek:

¹⁶ S. Hahn, *Nieście i przyjmujcie Dobrą Nowinę. Wyzwania Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2015, s. 129.

„Świadectwo w chrześcijaństwie oznacza tak naprawdę czyn miłości radykalnej. Ono sprowadza się do miłości – w wymiarze krzyża. Męczennicy są świadkami nie poprzez to, że zginęli, ale z powodu miłości, jaką potrafili kochać ludzi, którzy ich zabijali”¹⁷. Trzeba pamiętać, że świadectwo miłości przemawia zdecydowanie bardziej, niż tysiące słów zgodnie z łacińską sentencją: *verba docent exempla trahunt*.

Obok świadectwa oraz przestrzeni gotowości do relacji, przewijał się często drugi motyw pogłębiania wiary. Katechizujący ksiądz biorący udział w ankiecie konstatuje: *Wspólnota pomaga im w pogłębianiu ich wzajemnej relacji, ale także relacji z Panem Bogiem. Dzieje się to przez wspólnotę. A zadanie, jakie staje przed wspólnotą to rekolekcje ewangelizacyjne. We wspólnocie pojawiają się potem kolejne elementy pogłębiania wiary*. Może to wydawać się frazą powtarzaną do znudzenia, ale okazuje się, że jest to droga odzyskiwania i pozyskiwania młodych dla Jezusa. Św. Paweł pisał do Koryntian: „Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych” (1 Kor 9, 22b). Katecheta, który spala się dla uczniów i stworzy im przestrzeń wiary we wspólnocie formacyjnej może ich pozyskiwać. Tworzenie wspólnoty i rekolekcje ewangelizacyjne to tylko mały wycinek możliwości. Wśród form, które mogą zostać zastosowane w szkole w ramach lekcji religii czy szeroko pojętej rzeczywistości szkolnej, jako elementy ewangelizacyjne i pogłębiające wiarę Anna Zellma wymienia m.in.: przepowiadanie słowa Bożego, krytyczną analizę zagadnień związanych z kulturą, szkolne rekolekcje wielkopostne, przygotowywanie różnego rodzaju projektów edukacyjnych o nastawieniu ewangelizacyjnym, działalność o charakterze wolontariatu, wszelkiego rodzaju zajęcia teatralne, pielgrzymki związane z życiem szkoły, uroczystości okolicznościowe czy redakcje gazetek szkolnych¹⁸. Katecheta od lat pracujący w edukacji stwierdza: *Rekolekcje szkolne są dobrym momentem, żeby kogoś ściągnąć i to pomaga mi w pracy bardzo mocno*. Inny z nich dodaje: *Doświadczenie pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę jest bardzo różne. Z przeprowadzanych z nimi rozmów widzę, że istotne jest, żeby mieli szanse przystąpić do szczerego sakramentu pokuty. Widzę, że to ich zmienia*. Wydaje się, że wszystkie te formy w mniejszym lub większym stopniu mogą dać uczniom doświadczenie wspólnoty i prowadzić do przemiany ich serc oraz pogłębienia wiary.

Warto także nadmienić, że młodzież licealna bądź niedawno przeżyła bierzmowanie, bądź jest w trakcie przygotowania do tego sakramentu. Jeśli chodzi o ten aspekt pogłębiania wiary, to odpowiedzi były bardzo różne. Niektóre wypowiedzi na ten temat były już cytowane. Jedna z ankietowanych osób stwierdziła: *Wielu ma negatywne doświadczenia. Zbierania podpisów, kontroli, kombinowania, obecności na Mszach świętych i odklepywanych spowiedzi. Część osób np. po Alfie, albo po innych rekolekcjach funkcjonuje inaczej i widać, że był to strzał w dziesiątkę*.

¹⁷ G. Ryś, *Kościelna wiosna*, Kraków 2013, s. 46.

¹⁸ Por. A. Zellma, *Formy nowej ewangelizacji w realiach polskiej szkoły. Możliwości i ograniczenia*, w: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, red. P. Mąkosa, Rzeszów 2013, s. 46-54.

Niewielki odsetek odsuwa się od Kościoła po bierzmowaniu, a u większości wiara pozostaje na tym samym poziomie. U zasadniczej części nie wyłynęło to w żaden sposób na ich relację z Bogiem. Ostatnie zdanie jest kwintesencją tego, co niesie ze sobą czas przygotowania do bierzmowania. Może być ono przestrzenią pogłębienia wiary, ale niestety w wielu przypadkach jest zmarnowaną szansą¹⁹.

Formy, metody i środki pomocne w katechezie szkół średnich

Świadectwo i doświadczenie osobiste są kluczem, a szkoła daje szansę na kontakt z młodymi i realizację celu, jakim jest budzenie i pogłębianie wiary. Katecheza szkolna ujęta w pewne ramy edukacyjne potrzebuje jeszcze konkretnych form, metod i środków pracy, które pomogą w realizacji stawianych celów. Przekaz treści musi być przedstawiony w sposób komunikatywny dla współczesnego odbiorcy. Forma jest ważna, aby współczesny młody człowiek mógł owocnie przeżyć katechezę szkolną. Wszyscy respondenci podkreślali potrzebę różnorodności stosowanych metod. Katechetka z niemal 30-letnim stażem stwierdza: *Bardzo ważna jest różnorodność środków. Ich dobór uzależniam od poziomu klasy. W pierwszych klasach bazuję bardziej na obrazie, filmie i metodach tego typu. W starszych klasach więcej jest rozmów, dyskusji, metod problemowych.* Inna z katechetek zaznacza: *Metody audiowizualne się sprawdzają. Sprawdzają się też lekcje podsumowujące, gdzie robię im sprawdzian, quizy wiedzy poprzez platformę kahoot. Generalnie wejście w świat medialny jest dla nich bardzo mobilizujące i atrakcyjne. Kiepsko sprawdzają się u mnie prace w grupach. Młodzi nie potrafią ze sobą współpracować i rozmawiać.* Wykorzystanie świata mediów i środków audiowizualnych jest koniecznością, gdyż ten świat jest światem, który młodzież zna i w którym żyje.

Palącym problemem jest brak fragmentów Pisma Świętego w podręcznikach oraz odniesień do Biblii. Właściwie wszyscy katecheci sygnalizowali problem w tej materii, ale także głód młodzieży za Pismem Świętym. Katecheci wykorzystują zarówno Stary, jak i Nowy Testament do różnych form pracy i wskazują na dużą owocność Słowa Bożego w pracy z młodzieżą. Tak wypowiadali się w tej kwestii: *W moich podręcznikach jest za mało Pisma Świętego. Nie ma się do czego odnieść. Oraz: Nie mam pracowni katechetycznej i nie mam gdzie trzymać Pisma Świętego. Wtedy korzystają z Biblii w telefonie. Widzę jak to jest dla nich proste i owocne. Czasem mówią, że wracają do tych tekstów po katechezie, w domu. Wydaje mi się, że oni tęsknią za Pismem Świętym.* To pragnienie potwierdza i wyjaśnia Benedykt XVI. W swojej adhortacji *Verbum Domini* stwierdza: „Synod poświęcił szczególną uwagę głoszeniu Słowa Bożego nowym pokoleniom. Młodzi ludzie są już teraz aktywnymi

¹⁹ Zob. D. Kurzydło, *Jaki model przygotowania młodzieży do sakramentu bierzmowania? Katecheza bierzmowania*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, red. P. Mąkosa, Lublin 2010, s. 265-295.

członkami Kościoła i są jego przyszłością. Często widzimy u nich spontaniczne otwarcie się na słuchanie Słowa Bożego oraz szczerą pragnienie poznania Jezusa. W młodości bowiem pojawiają się nieodparte i szczerze pytania na temat sensu własnego życia i tego, jaki kierunek nadać swojej egzystencji. Na te pytania tylko Bóg potrafi dać prawdziwą odpowiedź. To uwrażliwienie na świat młodych zakłada odwagę jasnego głoszenia; powinniśmy pomóc młodym ludziom w poznawaniu Pisma Świętego i bliskim obcowaniu z nim, aby było niczym kompas wskazujący drogę, którą należy iść” (VeD 104). Wydaje się, że rozwiązania są proste, a potrzeba tylko wiary, zaangażowania i świadectwa, aby Bóg działał w ramach katechezy młodzieży w szkole, która jest zdecydowanie szansą, jakiej nie wolno zmarnować.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza wskazuje, że przemiany społeczne i kulturowe dokonują się niezwykle dynamicznie, a to sprzyja wypisywaniu się młodzieży z lekcji religii, co staje się swego rodzaju modą. Inne zajęcia, brak świadectwa osób wierzących, jakość prowadzonej katechezy, względy ideologiczne czy okres buntu młodego człowieka utwierdzają taką sytuację. W globalnej formie, bez poważnych zmian legislacyjnych, jak obowiązkowa lekcja religii lub etyki, nie wydaje się, aby tendencja ta mogła się zmienić. Niemniej na podstawie dokonanej analizy można stwierdzić, że mimo różnych trudności katecheza szkolna nadal jest szansą na przekaz wiary, a sami katecheci wskazują, że osobowość i postawa katechety w wielu momentach są kluczem do przekazania wiary. Drogą do poprawy sytuacji są z jednej strony zmiany legislacyjne, a z drugiej potrzeba ciągłego pogłębiania formacji katechetów duchownych i świeckich. Ciągłe próby budowania małych wspólnot oraz kreatywność w wykorzystaniu rozmaitych form i metod pracy do droga, na którą ciągle od nowa należy wchodzić. Koherencja tych elementów może mieć istotny wpływ na to, aby katecheza rzeczywiście stała się szansą na dotarcie do młodych z orędziem Dobrej Nowiny.

Streszczenie

Katecheza prowadzona w szkołach średnich przeżywa kryzys, którego objawem jest rezygnacja uczniów z udziału w zajęciach. Współczesny uczeń, który zanurzony w świecie mass mediów ma problemy z budowaniem relacji, jest równocześnie przeładowany obowiązkami oraz coraz mniej zdolny i chętny praktykować swoją wiarę. Jest wiele powodów takiego stanu rzeczy, od uwarunkowań społecznych (ilość nauki, praca młodzieży), przez brak świadectwa osób wierzących, do kwestii ideologicznych, które wpływają na młodego człowieka. Wszystko to powoduje, że owocna katecheza i przekaz wiary za jej pośrednictwem stają się większym wyzwaniem niż kiedykolwiek wcześniej. Różnorodność stosowanych metod, odwołania do Pisma Świętego, środki audiowizualne, organizacja rekolekcji

dla młodzieży, a przede wszystkim osobowość i świadectwo życia katechety oraz czas, jaki poświęca uczniom, stają się szansą na obudzenie lub przekazanie wiary w ramach szeroko pojętej katechezy szkolnej.

Słowa kluczowe: katecheza szkolna, katecheza młodzieży, ewangelizacja, formacja katechetów, Biblia w katechezie

TEACHING RELIGION IN SECONDARY SCHOOLS AS A CHANCE TO GET THROUGH TO THE YOUTH WITH THE MESSAGE OF JESUS CHRIST

Summary

Catechesis in secondary schools is experiencing a crisis, whose symptom is a resignation of students from participation in classes. A modern student who is immersed in the mass media world has problem with building relationships, it is simultaneously overloaded duties and less and less able and willing to practise their faith. There are a lot of reasons this state of affairs, from social conditions (amount of education, work of young people) by no testimony of believers, ideological issues that effect on the young human. All that causes, that fruitful catechesis and the transmission of faith through her it becomes more challenging than ever before. Multiplicity methods used, references to the scriptures, audiovisual media, organization of retreats for young people, and above all -personality and the testimony of catechist's life and the time with sacrifices for students become an opportunity for waking up or transfer of faith under broadly understood school catechesis.

Key words: school catechesis, catechesis of youth, evangelism, formation of catechists, Bible in catechesis

INSEGNAMENTO DI RELIGIONE NELLE SCUOLE SECONDARIE COME UN'OCCASIONE PER GIUNGERE AI GIOVANI CON IL MESSAGGIO DI GESÙ

Sommario

La catechesi nelle scuole superiori sta attraversando una crisi, che si manifesta nelle dimissioni dai partecipanti alle lezioni. Uno studente contemporaneo che, immerso nel mondo dei mass media, ha problemi a costruire relazioni. Allo stesso tempo è sovraccaricato di compiti. È sempre meno capace e disposto a praticare la sua fede. Ci sono vari motivi per tale situazione; dalle condizioni sociali (la quantità di istruzione, il lavoro dei giovani), alla mancanza di testimonianza dei credenti, alle questioni ideologiche che colpiscono i giovani. Tuttociò rende che la catechesi e la trasmissione della fede diventa una grande sfida. La varietà di metodi utilizzati, i riferimenti alla Sacra Bibbia, i mezzi audiovisivi, l'organizzazione di ritiri per i giovani, e soprattutto la personalità e la testimonianza della vita del catechista, e il tempo che dedica agli studenti, essi diventano un'opportunità per risvegliare la fede.

Parole chiave: catechesi scolastica, catechesi giovanile, evangelizzazione, formazione di catechisti, Bibbia nella catechesi

Bibliografia

- Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini*.
- Jan Paweł II, Adhortacja *Catechesi tradendae*.
- Burns J., *Owocna postługa wśród młodzieży, czyli jak towarzyszyć młodym*, Gubin 2017, s. 53.
- Fazlagić J., *Zjawisko „nadmiaru informacji” a współczesna edukacja*, „E-Mentor” 36(2010)nr 4, s. 37-42.
- Fromm E., *Mieć czy być?*, Poznań 2003.
- Hahn S., *Nieście i przyjmujcie Dobrą Nowinę. Wyzwania Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2015.
- Każmierska K., *Młodzież archidiecezji łódzkiej. Szkic do portretu*, Łódź 2018.
- Kurzydło D., *Jaki model przygotowania młodzieży do sakramentu bierzmowania? Katecheza bierzmowania*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, red. P. Mąkosa, Lublin 2010, s. 265-295.
- Mariański J., *Sekularyzacja a nowe formy religijności*, „Roczniki Nauk Społecznych” 37(2009) nr 1, s. 33-68.
- Mąkosa P., *Edukacja religijna polskiej młodzieży wobec przemian religijności*, w: *Wychowanie patriotyczne*, red. P. Goliszek, Lublin 2018, s. 255-268.
- Mąkosa P., *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009.
- Mąkosa P., *Rola katechezy w kształtowaniu obrazu Boga u dzieci w młodszym wieku szkolnym*, w: *Katecheza dzieci*, red. M. Zając, Lublin 2009 s. 169-185.
- Murawski R., *Katecheza*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 344-348.
- Płusa S., *Świadectwo w procesie komunikacji wiary*, w: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, red. W. Przygoda, Lublin 2012, s. 231-244.
- Ryś G., *Kościelna wiosna*, Kraków 2013.
- Słotwińska H., *Katecheza w szkole publicznej*, w: *Miejsca katechezy: rodzina, parafia, szkoła*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005, s. 37-60.
- Tomasik P., *Możliwości ewangelizacji w szkolnym nauczaniu religii*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, red. P. Mąkosa, Lublin 2010, s. 67-83.
- Zellma A., *Formy nowej ewangelizacji w realiach polskiej szkoły. Możliwości i ograniczenia*, w: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, red. P. Mąkosa, Rzeszów 2013, s. 41-56.